

Londyn, czwartek, dnia 26. VIII. 43r. nom. ang. poranny.  
Serwis zamorski i europejski.

### Konferencja Churchill-Roosevelt:

W zakończeniu konferencji prezydent Roosevelt udał się w środę do Ottawy, gdzie po południu wygłosił przemówienie przed oboma Izbami Parlamentu Kanad. Był to pierwszy wypadek w historii, że prezydent USA. przemawiał do ciała ustawodawczego Kanady. Gostał on entuzjastycznie powitany zarówno na ulicach miasta, jak i w gmachu parlamentu. Na wstępie prezydent zaznaczył, że w ciągu ostat. kilku dni wspólne staby uczestników konferencji obradowały nad zagadnieniami, dotyczącymi zakończenia wojny. Jest to dobry zwyczaj wymieniania myśli w charakterze partnerów, a nawet śmiałym powiedzieć, członków tej samej rodziny. Rozprawialiśmy konstruktywnie na temat współpracy celem osiągnięcia zwycięstwa w najkrótszym czasie. Kampania w Fin. Afryce i Sycylii dowiodła, że czegoś wspólna naszych narodów jest zdolna. Umawialiśmy również współpracę z naszymi dzielnymi sprzymierzeńcami. Doczuliśmy do pewnych określonych wniosków. Rzecz prosta, że nie mogą ich ujawnić. W właściwym czasie te tajne informacje dojdą do wiadomości Niemiec, Włoch i Japonii w jedyny sposób, zrozumiały pokoleń sławionych tłumy. Czasami pragnęłam, by przy naszych dyskusjach był obecny ten wielki mistrz int. intuicji Hitler. Gdyby on był mógł uczestniczyć duchem przy naszych naradach ze swymi generałami, byłby dawno dobiegł do przekonania, że im prędzej się poddadzą, tym lepiej dla nich. Narzeka narady zjednoczone, które z każdym dniem stają się silniejsze są zdecydowane wojnę prowadzić z coraz większą energią. Musimy tę energię zużywać, poświęcać życie ludzkie i czas z tego powodu, że kilku gangsterów nie chce uznać elementarnych zasad uczciwości. Tym razem jesteśmy zdecydowani raz na zawsze temu bandytyzmu położyć kres. Tymczasem nie tęsknią za t. zw. dawnymi dobrymi czasami. Mam w stosunku do nich bardzo wyraźne zastrzeżenia. Jestem jednak pewien, że możemy jeszcze